

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr. 277

Wydawnictwo i Redakcja „Kuriera Częstochowskiego”  
Częstochowa, Adolfa Hitlera Allee 52, Tel. 22-45 i 22-43  
Konta pocztowo-konta: Warszawa 624  
Dla ogłoszeń obowiązują cennik Nr. 1

Częstochowa, środa 22 listopada 1944 r.

Wychoił sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 6.— (prócz tego porto 72 gr)  
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gen. Gub.

Rok VI.

## Zacięte zmagania na zachodzie Rozbite natarcia formacji brytyjskich w rej. Helmond

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA. 22 listopada. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 21 listopada:

Na przyczółku Mozy na południowy wschód od Helmond wojska nasze rozbiły ponowne ataki formacji brytyjskich, wspierane przez czołgi. Pomimo bohaterkiego oporu wszystkich rodzajów broni naszej armii, północni Amerykanie kontynuowali swoje natarcie na południowy wschód od Stalberg. Nie wyszli oni jednak i wczoraj daleko poza swą pozycję początkową. — Przeciwnicy zatrzymali ponownie nieprzyjaciela na pozycjach odcinkach, na których mogli on przede wszystkim ponownie się dać. Zniszczono 65 czołgów nieprzyjacielskich.

Własne formacje pancerne oddziały i powrótem całej szeregu miejscowości na północno-wschodniej granicy Lotaryngii. Załoga Metz walczy zacięte z nieprzyjacielami, którzy wdarli się do zachodniej części miasta. Na wschód od Mörchingen nie mogły jego pobite formacje kontynuować swych ataków.

Pomiędzy kanałem Ren — Marna a Brana Burgundzka toczą się nadal ciężkie walki o nieprzyjacielskie miejsce wlamania. Również i na północno-zachodnim przedpolu Belfortu toczą się gwałtowne walki. W Górnej Alzacji rozgorzały zacięte potyczki naszego wojska z nieprzyjacielskimi formacjami nieprzyjacielskimi.

Ogień dalekonośny był kierowany nadal na Londyn i Antwerpie. We Włoszech w godzinach porannych 45ma armia hitlerowska przystąpiła, jak oczekiwano, do ataku na obydwa strzechy Forli.

Na Bałkanach rozbito silniejsze ataki

wojska bułgarskiego na północ od Pristina. Na wschód od Budapesztu i na południe od gór Matra bolszewicy, kontynuując swe zacięte ataki w wielkim stylu i przy zaciętym oporze naszych dywizji, posunęli się tylko nieco naprzód.

Nieprzyjacielskie ataki na północ od Miskolc pozostały bez skutku. O pewien nieprzyjacielski przyczółek mostowy nad Cisa w rejonie Tokaju i pod Ungvar toczy się gwałtowna walka. Atakujące ponownie z obydwoj stron przełęczy Dukielskiej formacje bolszewickie załamały się w naszym ogniu.

W twardej walce odparto również i drugiego dnia bitwy obronnej na południowy wschód od Libawy bolszewickie próby przełamania, włącznie rozbito je już na pozycjach przygotowawczych.

Obroncy półwyspu Sworbe, wspierani koncentrycznym ogniem naszych morskich jednostek bojowych, bronili się dzielnie przed wzmocnionymi atakami nieprzyjaciela. Wyławiając min zatopili w walce z bolszewickimi morskimi jednostkami bojowymi, posuwającymi się w kierunku Montu, jeden śmigacz sowiecki.

W dniu wczorajszym anglo-amerykańskie lotnictwo terrorystyczne zaatakowało ponownie miejscowości w Niemczech zachodnich. Dalsze ataki skierowały się na Górny Śląsk. W nocy brytyjskie samoloty nekające zrzucały sporadycznie bomby na Niemcy zachodnie, północno-zachodnie i środkowe. Artyleria przeciwlotnicza naszego lotnictwa zestrzeliła 26 samolotów nieprzyjacielskich, w czym 18 czteromotorowych bombowców.



Na lesistym obszarze Wogezy, dobrze zamaskowani w terenie grenadierzy w oczekiwaniu natarcia nieprzyjacielskiego.

## Kasprzycki i Ulrych aresztowani przez NKWD

BUDAPESZT, 22 listopada. — Jak już doniesiono, w Rumunii dokonano licznych aresztowań wysoko postawionych dawniej polskich osobistości, wśród nich kilku dawnych ministrów.

W uzupełnieniu tej wiadomości dowiadujemy się, że między aresztowanymi znajdują się b. minister spraw wojskowych Rzeczypospolitej Polskiej, generał Tadeusz Kasprzycki i b. minister komunikacji, pułkownik Ulrych.

### Przymusowa mobilizacja w Okręgu Lubelskim

KRAKÓW, 22 listopada. — Lubelski „Kotłet Wyzwoleny” w ciągu ostatniego miesiąca powołał do czerwonej armii 7 nowych roczników, mianowicie od 1915 — 1920 oraz rocznik 1925. Poza tym mobilizuje się wszystkich podoficerów i oficerów rezerwy w armii polskiej. Jak również oficerów aktywnych do 60-go roku i lekarzy do 55-go roku życia.

Powołanych w większości wywala się w głąb Związku Sowieckiego, rzekomo celem przeszkolenia. Powołania te przypominają metody bolszewików w krajach bałtyckich, gdzie w swoim czasie, również przymusowo zmobilizowano oficerów b. armii lotewskiej

estońskiej oraz wysłano w głąb Rosji dla „przeszkolenia”. W rzeczywistości chodzilo wówczas jedynie tylko o usunięcie elementów narodowych z krajów bałtyckich, a o losie tych „przeszkolonych” oficerów, podoficerów i żołnierzy brak od tego czasu wszelkich wiadomości.

### Zgas już u Francuzów entuzjazm

GENEWA, 22 listopada. — Radio paryskie roznewszcza treść pesymistycznie nastroszonego artykułu, zamieszczonego na łamach dziennika francuskiego „L'Aube”, na temat stosunków: jakie istnieją w oswojonej Francji. Czytamy w nim m. i., że „nie dosyć energicznie” były kroki rządu, prowizorycznego. Zdarzają się, że rozpokiują przysądzi entuzjazmu.

### Rokowania o Dardanale?

BUDAPESZT, 22 listopada. — Podróż ambasadora sowieckiego w Ankarze, Włodzimierzowa, który udał się do Moskwy, zastępuje o tyle na większą uwagę pod względem politycznym, że w czasach ostatnich krążyły różne pogłoski o zbliżających się rokowaniach pomiędzy aliantami a Turcją, mających za temat kwestię cieśnin morskich.

Tito w Moskwie? SZTOKHOLM, 22 listopada. — Według wiadomości „Associated Press”, potwierdzonej przez pismo szwedzkie „Aftonbladet”, Tito znajduje się już znów w Moskwie, gdzie oczekuje się również w najbliższych dniach na Szubaszicza. Podczas nowych rozmów ze Stalinem ma się rozważyć sprawę prowizorycznej formy administracji w Serbii.

Podczas wstępnych konferencji pomiędzy Titem a rządem emigracyjnym w Londynie i królem Edoarem miano ustalić stworzenie krótko rządzącej regencji, która aż do chwili odbycia się „plebisytu” ma sprawować zarząd kraju. Tito przewidziany jest na premiera, a Szubaszicz na członka rady regencyjnej.

### Australia pragnie nabyć wyspę Timor

SZTOKHOLM, 22 listopada. — Członek australijskiego komitetu wojennego nazwiskiem Spender oświadczył, według doniesienia agencji Reuters, że nie zgadza się na to, aby po wojnie miały prawa suwerenne nad wyspą Timor powrócić do Portugalii. Timor jest twierdzą, stanowiącą klucz do obrony Australii. Interesy Australii na wyspie Timor są tak ważne życiowo, że należy nawiązać porozumienie z Portugalią, celem nabycia spraw suwerennych.

## Systematyczna bolszewizacja wschodnich obszarów polskich Reforma rolna jako etap do wprowadzenia kołchozów

KRAKÓW, 22 listopada. — Bolszewizacja okupowanych przez czerwoną armię wschodnich obszarów polskich prowadzona jest systematycznie dalej. Podczas gdy narodościowo nastawionych Polaków, w szczególności b. oficerów i żołnierzy oraz członków A. K. wystawiono na brutalne przesładowanie przez NKWD; równocześnie wciąż nowe roczniki ludności meskiej wciągają się do formacji generała Berlinga. — Moskwa składa na ich barki nie tylko ciężar przelewania krwi za imperializm sowiecki, ale również jest najwidoczniej przekonana, że przez gruntownie przeprowa-

dzona deportacje i rekrutacje do czerwonej armii uda się jej raz na zawsze rozwiązać zagadnienie polskie na wschodnich obszarach Polski.

Równocześnie pod zakłamanym hasłem „demokratyzacji” czyni się rozległe przygotowania do wprowadzenia systemu kołchozów. Pierwszym etapem tej akcji jest wywłaszczenie licznych majątków rolnych, przy czym Moskwa posługuje się jako narzędziem komitetem marionetek w Lublinie. Należy się liczyć z tym, że po wywłaszczeniu większej własności t. zw. „reforma rolna” będzie stopniowo rozszerzona, aż pewnego dnia także drobni rolnicy i chłopcy zostaną pozbawieni ziemi. W powiecie rzeszowskim ma być ogółem wywłaszczonych 80.000 ha: ziemi, dotychczas skonfiskowano prawie połowę tej ilości.

Zrozumiałym jest, że taka akcja bolszewików, pomimo ich prób wzajemnego wygrywania przeciwko sobie różnych warstw społeczeństwa polskiego, wywołała obrzydzenie, zaniepokojenie wśród Polaków na wschodzie. Spowodowało to liczne nieprzewidziane trudności, o czym świadczą otwarte przyznania, złożone w ostatnim czasie nawet przez urzędowe czynniki moskiewskie.

I tak agencja „TASS” donosi z Lublina, gdzie według danych sowieckich wywłaszczono już 88% ziemi, przeznaczoną dla reformy rolnej, że daje się tam zauważyć „silny opór pewnych kół polskich”. Agencja „TASS” pisze dosłownie, że wszystkie próby wrzucenia elementów udzielnienia przez czynniki z obozu Polskiej Armii Krajowej wykonania zarządzeń reformy rolnej doznały fiaska.

W związku z tym urzędowa agencja sowiecka posługuje się niesłychanym kłamstwem twierdząc, że polski duchowny nawskiem „gorowicie brał udział w urocz-

ności, urządzonej z okazji wykonania reformy rolnej. Według informacji agencji „TASS” duchowny ten powiedział dosłownie: „W ostatnim czasie niezliczone felfelary stanowią wyraźne bazy dla reakcyjnych sił z obozu A. K. Obecnie odebrano im grunt apud ugr. Członkowie A. K. zamienili się na bezpośrednich wywiadowców Niemców. Strzelają oni do demokratów i uprawiają szpiegostwo na rzecz Niemców. Z tego powodu należy ich traktować według prawa, jako kryminalnych przestępców.”

Urzędowy dziennik sowiecki „Pravda” ze zrozumiałych powodów gorliwie sekunduje akcji bolszewizacji okręgów Lubelskiego i Galicji. I tak „Pravda” ogłosiła niedawno artykuł, przytoczony także w Moskwie, który stwierdza m. in.:

„Polski rząd emigracyjny w Londynie usiłuje przekonać opinię publiczną w Ameryce i w Anglii, że broni interesów Polaków. Jego sposób działania dowodzi jednak, iż broni nie interesów Polaków, lecz interesów polskich wielkich właścicieli ziemskich. To jest źródłem nienawiści polskiego rządu emigracyjnego w Londynie wobec Komitetu Wyzwolenczego w Lublinie. Na uwolnionych wschodnich obszarach Polski wprowadzono nową reformę rolną, dzięki której uwolniono polskich chłopów od polskich wielkich właścicieli ziemskich.”

W związku z tym „Pravda” przytacza opinie kół zbliżonych do polskiego rządu emigracyjnego w Londynie, stwierdzając, że polscy chłopcy są przeciwnikami tej sowieckiej „reformy rolnej”. „Tego rodzaju oświadczenia, jak stwierdza „Pravda”, nie doprowadzają jednak do żadnego rezultatu, ponieważ dla polskiego rządu emigracyjnego w Londynie istnieje tylko imperialistyczna Polska”.

Zadania separatystów sycylijskich SZTOKHOLM, 23 listopada. — Agencja „Associated Press” donosi z Rzymu, że coraz silniej daje się we znaki ruch separatystów sycylijskich. Wyszukują oni minimalne zadanie, a mianowicie domagają się autonomii. Większość jednak tych separatystów domaga się zupełnego odłączenia od Włoch. W ostatnich czasach dochodziło kilkakrotnie do krwawych starć pomiędzy separatystami sycylijskimi a włoskimi wojskami rządu Bonomi'ego.



Po przorzuceniu przez bagnisty teren belkach grenadierzy niemieccy maszerują do przeciwnika na pewnym odcinku frontu wschodniego.













